

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 27 września 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 229 (4440) | Wyd. A. | Nakład 68.582

Prasa NRD o wizycie delegacji partyjno-rządowej

BERLIN
Wszystkie dzienniki berlińskie przynoszą na czołowych miejscach szczegółowe relacje z pierwszego dnia pobytu delegacji partyjno-rządowej NRD w Warszawie. Korespondenci zgodnie podkreślają serdeczne powitanie, jakie społeczeństwo Warszawy zgłosiło delegacji NRD.
„Neues Deutschland” streszcza główną myśl wystąpienia Władysława Gomułki: „Wspólny jest nasz marsz do socjalizmu, wspólnie chcemy usunąć widmo wojny” oraz cytuje Waltera Ulbrichta: „Nasza wizyta pogłębi i umocni naszą współpracę we wszystkich dziedzinach”.

„Berliner Zeitung” w komentarzu p. t. „Ramie przy ramieniu” przypomina, że w przeszłości stosunki między Polską a Niemcami nie były bynajmniej pomyślne. „Faszystom niemiecki popełnił niezliczone zbrodnie wobec narodu polskiego, likwidując w najbardziej bestialski sposób jedną trzecią narodu polskiego. Dzisiaj między NRD a PRL panują całkiem nowe braterskie stosunki współpracy, ponieważ NRD z żelazną konsekwencją wytrzebiła u siebie korzenie agresji i nienawiści wobec innych narodów”.

POWITANIE DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ NRD NA OKĘCIU

Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku Okęcie. (Od prawej): A. Zawadzki, W. Ulbricht, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i B. Leuschner.

CAF fot. Czarnogórski



W towarzystwie Władysława Gomułki

Delegacja partyjno-rządowa NRD rozpoczęła podróż po kraju

WARSZAWA

W DRUGIM dniu pobytu w Polsce delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED — Bruno Leuschnerem na czele opuściła w godzinach południowych Warszawę, udając się w podróż po kraju.

W ciągu całej podróży delegacji towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Waniolka, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naskowski, ambasador Polski w NRD — Feliks Baranowski i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol.

W godzinach południowych 26 bm. delegacja partyjno-rządowa NRD oraz I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przybyli samolotem do Krakowa.

Gród podwawelski odświętnie udekorowany na przyjęcie przyjął zza Odry i Nysy. Z okien, powiewają flagi o barwach państwowych Polski i NRD. Ponad ulicami transparenty z napisami powitalnymi.

Pomimo pochmurnej i deszczowej pogody wzdłuż trasy przejazdu zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Krakowa.

Uroczystość powitania na ziemi krakowskiej odbyła się na lotnisku. W imieniu władz

województwa i społeczeństwa krótkie przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR — pos. Lucjan Motyka. Orkiestra gra hymny państwowe, Polski i NRD, kompania Wojska Polskiego oddaje honory wojskowe. Dzieci w strojach krakowskich wręczają członkom delegacji wianki kwiatów.

Przejazd przez miasto przekształcił się w serdeczną (Ciąg dalszy na str. 2)

Będziemy szybciej podróżować Wzrosną przewozy towarów

Pierwszy pociąg elektryczny w Rzeszowie

W CZORAJ przekazany został do eksploatacji następny nowo zelektryfikowany odcinek magistrali kolejowej Dębica — Rzeszów, o długości 47 km. W uroczystości uczestniczyli: minister komunikacji — tow. JÓZEF POPIELAS, wiceminister — tow. ALEKSANDER GAJKOWICZ, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK, sekretarz KW — tow. JANUSZ BRYCH, przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR — tow. MIECZYSLAW MIŁYŃSKI, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — ob. MICHAŁ OSTROWSKI, oraz dyrektor Kolei Państwowych w Krakowie — inż. PIOTR LEWINSKI.

Pierwszy pociąg elektryczny, zdążający z Krakowa do Rzeszowa, zatrzymał się na odświętnie udekorowanym dworcu w Dębicy. Ministra Popielasa i towarzyszące mu osoby powitali tu przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oraz licznie zebrane miejscowe społeczeństwo. Na peronie minister Popielas wygłosił krótkie przemówienie. Podziękował on załogom przedsiębiorstw prowadzących roboty elektryfikacyjne i modernizacyjne za przedterminowe wykonanie prac oraz stwierdził, że wprowadzenie nowoczesnej trakcji jeszcze bardziej ożywi tereny dawniej zaniedbane. Zelektryfikowaną linią można będzie przewieźć znacznie więcej towarów i pasażerów, a tym samym lepiej obsłużyć południową część kraju.

Następnie przemawiał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy, tow. Franciszek (Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Minister Popielas przemawia na peronie w Dębicy.



Widowym symbolem współpracy gospodarczej Polski i NRD jest przemysł motoryzacyjny. Jak wiemy — nasza rodzima „Syrena” produkowana przez FSO na Żeraniu, otrzymała silnik Wartburga, dzięki czemu zmieniły się na lepsze jej walory eksploatacyjne. „Syrena 102-S” posiada obecnie silnik o mocy 40 KM przy 4200 obr./min. Pojemność cylindrów wynosi 992 cm. sześć. Szybkość maksymalna 125 km/godz., zużycie paliwa eksploatacyjne 7, 8—9,5 l. na 100 km. Zewnętrznie „Syrena 102-S” różni się od normalnej zmienionym wlotem powietrza z krawędzi pionowym żebrowaniu, lakierowaną tym samym kolorem co dach, wypustec w bocznej części nadwozia (między dwiema listwami) oraz napisem 102-S z tyłu wozu i na tablicy rozdzielczej. We wnętrzu wozu zmieniono tapicerkę oparcia tylnego siedzenia, a w tapicerce drzwi zastosowano boczne kieszenie

Na zdjęciu: „Syrena 102-S” CAF-fot. Sokolowski

Jutro: Konkurs filmowy

CIEKAWOSTKA

WARTO SIĘ NAD TYM ZASTANOWIĆ

W wielkim hallu salonu samochodowego firmy Renault przy Champs Elisees w Paryżu otwarty ma być wkrótce bar — kawiarnia, wyposażony prawie wyłącznie w akcesoria samochodowe. Tak np. sładec się

DNIA

będzie na fotelach wymontowanych ze starych wozów, będzie można obserwować sasiadów za pomocą lusterek wstecznych itp. Nie to jednak proponujemy wprowadzić także u

nas, gdyż — jak wiadomo — części zamiennych brak, natomiast bar pariski, o którym mowa, ma być wyposażony również w zainstalowane przy stolikach klaskony dla przywołania opiekunów kelnerów. To jest myśl, nad którą warto by się u nas poważnie zastanowić.

Dwie nowe elektrownie atomowe w ZSRR

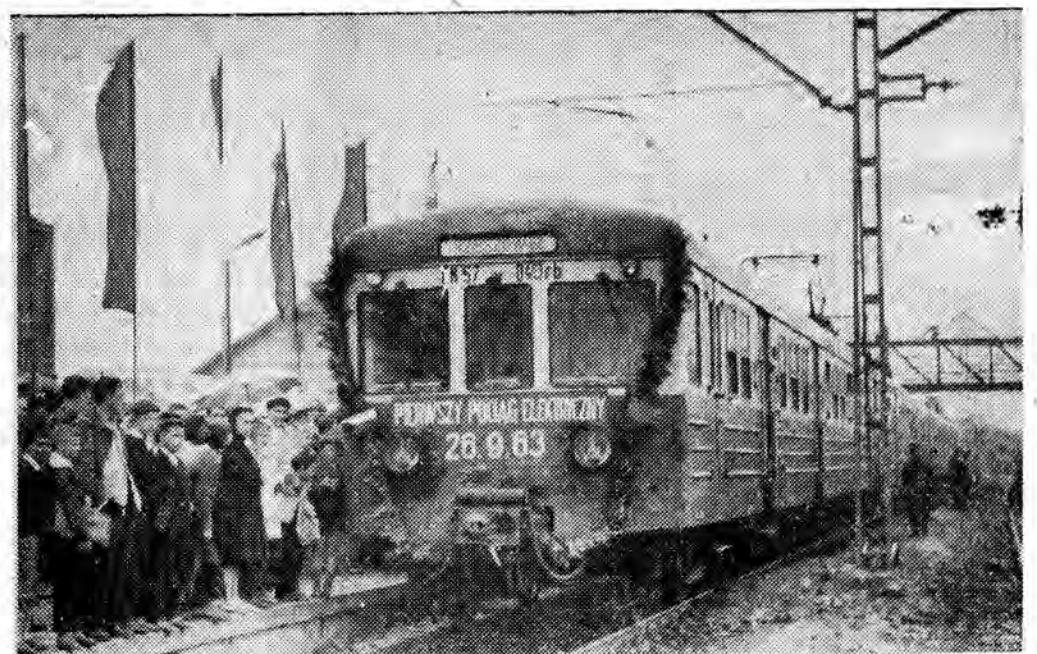
MOSKWA

W mieście Mielekess, 180 km na południe od Kazania, oddano do próbnej eksploatacji małą elektrownię atomową o mocy 750 kilowatów, pierwszą z serii siłowni przeznaczonych dla okolic odległych lub trudnodostępnych.

Elektrownię, która waży 360 ton i składa się z niewielkich bloków, można przewozić koleją lub drogą powietrzną.

Jednocześnie na Uralu rozpoczęto próbny rozruch białojarskiej elektrowni atomowej im. Kurczatowa. Jej moc elektryczna wynosi około 100 tysięcy kilowatów.

(NNT PAP)



Pierwszy pociąg elektryczny w Rzeszowie.

Fot. M. KOPEĆ

Dziwy natury

PONOWNIE KWITNĄ JABŁONIE I JAŚMINY

W Białymstoku w kilku ogródkach, m. in. przy ul. Studziennej i Wiejskiej, zakwitły ponownie jabłonie. Jeszcze rzadsze o tej porze roku zjawisko zanotowano w ogródku przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie zakwitł krzew jaśminu.

Wiele radości mają dzieci ze szkoły podstawowej w Janczulanach w pow. Sokółka — w szkolnym ogródku dojrze-

ją świeże maliny. Owoce są soczyste i duże.

BURAK — OLBRZYM

Niezwykły okaz buraka cukrowego dostarczono do Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Kielcach. Burak ma 60 cm długości i waży ponad 10 kg.

Buraka — olbrzyma wyhodował rolnik Mieczysław Bielak ze wsi Ciuslice w pow. Kazimiera Wielka.

Bielak jest znanym w powiecie plantatorem i rokrocznie osiąga wysokie plony buraków.



Sytuacja baryczna: Polska w zasięgu klina wyżowego. Prognoza pogody: Pochmurno z przejaśnieniami i częściami roz pogodzeniami. Rano zamglenia. Temperatura dniem od 12 do 16 st. w roz pogodzeniach, nocą od 5 st. do 8. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Z kraju i ze świata

GAMBIA UZYSKA NIEPODLEGŁOŚĆ

Ministerstwo Kolonii W. Brytanii ogłosiło w środę, że angielska kolonia i protektorat w Afryce zachodniej, Gambia uzyska pełną niepodległość z dniem 4 października br.

SESJA ZGROMADZENIA NARODOWEGO CZECHOSŁOWACJI

W środę rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji.

Na sesji dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący rządu CSRS Josef Lenart.

Lenart zakomunikował, iż rząd wnosi układ moskiewski pod dyskusję Zgromadzenia Narodowego, by Zgromadzenie, zgodnie z konstytucją CSRS, zajęło stanowisko.

PARTYZANCI W WIETNAMIE POLUDNIOWYM NADAL WALCZA

Partyzanci południowowietnamscy zaatakowali w środę rozgłosnie radiowa w Soc Trang oraz 5 tzw. wsi strategicznych. Korespondent AFP donosi z Sajgonu, że w wyniku tych ataków zgineło 1 żołnierz wojsk rządowych, a 17 zostało rannych. 20 żołnierzy uznano za zaginionych.

ADENAUER SIĘ ZEGNA ALE NIE ODCHODZI

W środę wieczorem kanclerz NRF D. Adenauer wydal w Palais Schamburg pożegnane przyjęcie dla swych kolegów z frakcji parlamentarnej CDU/CSU, z którymi rozstaje się jako kanclerz, natomiast będzie nadal współpracować jako przewodniczący CDU i deputowany do Bundestagu.

ZIMA W TATRACH NA KASPROWYM WIERCHU 15 CM ŚNIEGU

W ciągu jednego dnia zupełnie zmieniły się warunki atmosferyczne w Tatrach. Po pięknej słonecznej pogodzie panuje przelotne zimno. W Zakopanem pada deszcz, natomiast w wyższych partiach gór — śnieg. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosi już 15 cm, temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera.

KATASTROFA AUTOBUSOWA W KIELCACH

W czwartek w Kielcach autobus PKS zderzył się z samochodem ciężarowym „Star”. 10 osób — pasażerów autobusu zostało rannych. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Winę za spowodowanie katastrofy ponosi kierowca autobusu, który nieprawidłowo wymijał furmankę.

Delegacja NRD zwiedza Polskę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

manifestację krakowskiego społeczeństwa na rzecz jedności krajów socjalistycznych w walce o pokój i bezpieczeństwo Europy, na rzecz postępowych sił narodu niemieckiego.

Po krótkim odpoczynku w rezydencji na Wawelu delegacja udała się do Nowej Huty.

Podobnie jak w drodze z lotniska na Wawel, tak i teraz kolumna samochodów jedzie wzdłuż nieprzerwanych szpalerów ludzi. Krakowianie serdecznie pozdrawiają gości, na powoli sunące samochody padają wiązanki kwiatów.

Przed bramą wjazdową do kombinatu im. Lenina Waltera Ulbrichta i Władysława

Gomułka wita długotrwałą owacją.

Dziękując za gorące przyjęcie, Walter Ulbricht przekazał hutnikom pozdrowienia od mas pracujących NRD.

Przed udaniem się na teren kombinatu goście spotkali się z jego kierownictwem. Dyrektor naczelny mgr inż. Bohdan Kołomyjski poinformował o historii i planach rozwojowych zakładów.

W toku spotkania głos zabrał członek delegacji partyjno-rządowej NRD, zastępca przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania — Guenter Wychofsky. Przekazał on podarunek od hutników NRD — sztandar zdobyty przez zakłady w Eisenhuettenstadt w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

Przedstawiciele Nowej Huty przekazali gościom pamiątkowe upominki.

Delegacja zwiedziła następnie niektóre obiekty kombinatu, a m. in. walcownię profili drobnych przeznaczonych dla budownictwa oraz wydziały ocynkowni i ocynowni blach.

Przechodząc przez hale produkcyjne Władysław Gomułka i Walter Ulbricht zatrzymywali się przy stanowiskach pracy, prowadzili bezpośrednie rozmowy z robotnikami, interesując się warunkami pracy i produkcją.

Opuszczając zakład, Walter Ulbricht wpisał się do księgi pamiątkowej kombinatu. Na prośbę robotników do księgi pamiątkowej wpisał się również Władysław Gomułka.

Radzieccy uczestnicy konferencji w Nikozji dementują oszczerczy artykuł Agencji Nowych Chin

MOSKWA

Członkowie delegacji radzieckiej, która reprezentowała ZSRR na sesji Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki w Nikozji, zdementowali w środę w Moskwie sprawozdanie agencji Nowych Chin z obrad sesji, jako „sprzeczne z treścią i duchem tego spotkania oraz całkowicie wycieczające fakty”.

Mirzo Tursun - Zade i pozostali członkowie delegacji radzieckiej spotkawszy się w środę z dziennikarzami oświadczyli, że sesja w Nikozji była ważnym wydarzeniem w dziejach ruchu afroazjatyckiego, w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi o powszechne rozbrojenie i pokojowe współistnienie.

Sprawozdanie agencji Nowych Chin, przedstawiające delegatów ChRL jako wyrażicieli poglądu dominującego na sesji, a delegatów ZSRR jako izolowanych rozbijaczy określone zostało jako „oszczerczy wobec uczestników sesji i wobec pokojowej polityki Związku Radzieckiego”. Delegaci ZSRR zwrócili u-

wagę, że sprawozdanie zawiera wewnętrzną sprzeczność. Jej autor dowodzi rzekomej izolacji przedstawicieli ZSRR, ale zarazem przyznaje, że uczestnicy sesji uchwalili rezolucję aprobującą układ moskiewski i nie chcieli przyjąć projektu chińskiego, który potępiał porozumienie o częściowym zakazie prób jądrowych.

Delegaci radzieccy nie uczestniczyli w opracowywaniu projektu rezolucji zatwierdzonego przez sesję, który został przyjęty jednogłośnie z wyjątkiem 2 delegacji — indonezyjskiej i japońskiej.

Delegacje te oświadczyły prezydium sesji, że rezolucji tej nie akceptują. Delegacja chińska oficjalnie nie zgłosiła sprzeciwu, co zdaniem M. Tursun-Zade należy tłumaczyć „albo całkowitym zaskoczeniem, albo obawą przed kompletną izolacją”.

Delegaci radzieccy oświadczają, że agencja Nowych Chin obraża Cypryjczyków, w szczególności przewodniczącą sesji Lissaridesa, kiedy oskarża go o brak obiektywizmu i „brutalne, niedemokratyczne metody”. Delegaci radzieccy

oświadczyli, że „twierdzenia agencji Nowych Chin są sprzeczne z podstawowymi zasadami etyki, podobnie jak zachowanie delegacji chińskiej, która pospiesznie opuszczając Cypr nie pożegnała się z gospodarzami i nie podziękowała im za wielką gościnność, jaką okazali wszystkim uczestnikom sesji”.

Pierwszy pociąg elektryczny w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wanat. Powiedział on, że dzięki wysiłkowi brygad, pracujących przy modernizacji linii, pociągi elektryczne docierają do Dębicy już od maja br. Pierwszy elektrowóz przybył na dębicki dworzec o przeszło miesiąc wcześniej niż przewidywano.

Po przecięciu wstęgi przez ministra komunikacji pociąg wjechał na nowo zelektryfikowany odcinek. W drodze do Rzeszowa zatrzymał się w Ropczycach i Sędziszowie. Tu podobnie jak i w Dębicy na peronach zebrały się tysiące osób — mieszkańców tych miasteczek i okolicznych wsi. Przedstawicielom władz wręczono wiązanki kwiatów.

Punktualnie o godz. 12.30 pierwszy pociąg elektryczny zatrzymał się na dworcu głównym w Rzeszowie. Na jego powitanie wyszły tysiące rzesze mieszkańców naszego grodu. W imieniu władz miejskich przemawiał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Alfred Ządło, który stwierdził, że jest to doniosła chwila w dziejach Rzeszowa. Po kolejnym wystąpieniu ministra Popielasa zabrał głos I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Władysław Kruczek. Mówiąc o rozwoju gospodarczym miasta stwierdził on, że do pracy w Rzeszowie dojeżdża codziennie pociągami przeszło

20 tys. osób. Dzięki wprowadzeniu trakcji elektrycznej pociągi będą jeździły szybciej, a pracownikom dojeżdżającym do zakładów pracy pozostanie więcej czasu na wypoczynek. Wzrosną również przewozy towarów. Przed kolejarzami rzeszowskimi stoi trudne zadanie przewiezienia w okresie jesienno-nad 200 tys. ton piodów rolnych. Przekazanie do eksploatacji następnego odcinka linii kolejowej Dębica — Rzeszów pozwoli im wykonać w pełni zaplanowane przewozy. Szczególnie jednak znaczenie ma elektryfikacja linii Kraków — Medyka dla transportu radzieckiej rudy do naszych hut. Dostawy tego surowca wzrastają bowiem z każdym rokiem. Aby podjąć tym zadaniem trzeba jeździć szybciej. Dlatego też prace przy elektryfikacji pozostałego odcinka linii Rzeszów — Medyka zostały przyspieszone.

Warto nadmienić, że kolejnym pociągiem elektrycznym, zdążającym w kierunku Krakowa, był skład towarowy z transportem radzieckiej rudy dla Huty im. Lenina. (kl)

Reakcyjny zamach stanu w Dominikanie

NOWY JORK

Jak donoszą z Santo Domingo, w drodze zamachu wojskowego obalony został w środę prezydent Dominikany Juan Bosch i jego gabinet.

W manifestacie podpisanym przez dowódców armii, marynarki i lotnictwa junta wojskowa oznajmiła, że problemy Dominikany „nie mogą być rozwiązane w drodze konstytucyjnej”.

Jak donosi z Santo Domingo agencja Prensa Latina, junta wojskowa, która zagarnęła w środę władzę w wyniku puczu wojskowego, wprowadziła w kraju reżim terrorku.

Junta zawiesiła prawa konstytucyjne i rozwiązała kongres narodowy. Postawione zostały poza prawem Dominikańska Partia Ludowo-Socjalistyczna i inne postępowe organizacje polityczne i społeczne.

Z obrad IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zw. Zaw. Prac. Rolnych

Sprawy najważniejsze: wzrost produkcji i troska o pracowników

Wzrost produkcji rolnej, troska o człowieka pracy to nasze główne zadania. Pod tym hasłem obradowała w dniu wczorajszym w Rzeszowie IX Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. W obradach oprócz delegatów uczestniczyli także: tow. Zofia Mytych - sekretarz Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Rolnych, tow. Józef Klubek - sekretarz KW PZPR, tow. Stefan Kuhl - wiceminister rolnictwa, tow. Adolf Nowak - kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR i inni zaproszeni goście.

Przewodniczącym konferencji wybrany został tow. Stefan Tybinka, zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa Prez. WRN.

Sprawozdanie w imieniu ustępującego prezydium Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych złożył dotychczasowy przewodniczący — tow. Stanisław Doktor. Stanowiło ono uzupełnienie materiałów sprawozdawczych dostarczonych delegatom wcześniej. W sprawozdaniu na plan pierwszy wysunięto zagadnienia związane ze zwiększeniem produkcji rolnej. Zadania te dla PGR sprowadzają się do uzyskania pełnej rentowności przez wszystkie gospodarstwa rolne, zwiększenie wydajności pracy i zakresu usług przez państwowe ośrodki maszynowe i zakłady remontowo-budowlane. Mówca stosunkowo dużo uwagi poświęcił omówieniu warunków bytowych, oświatowo - kultural-

nych wysuwając wiele potrzeb w tej dziedzinie.

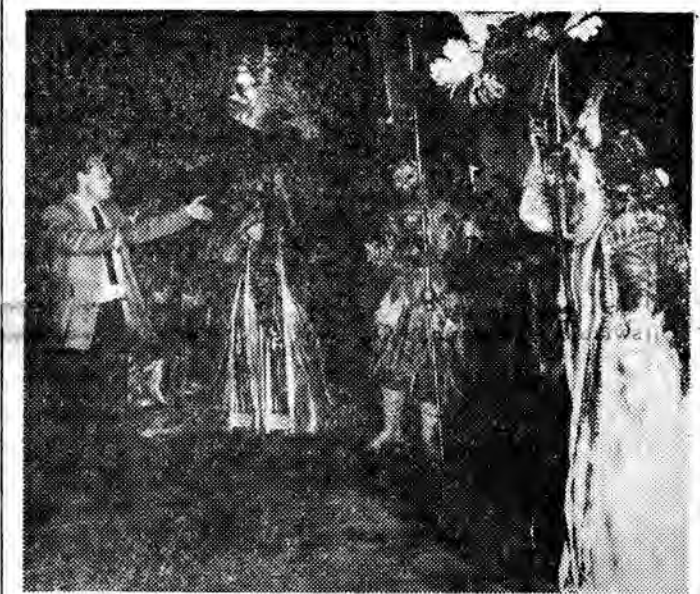
Praca Zarządu Okręgu została dość wnikliwie oceniona przez komisję rewizyjną, w której imieniu zabrał głos tow. Tadeusz Dziadecki, postulując udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

W dyskusji, poza sprawami związanymi z produkcją rolną, dominowały postulaty, których realizacja powinna przynieść poprawę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Domagano się uregulowania zasad przydzielania upraw ochronnych, które są szczególnie niezbędne w pracach związanych z użyciem środków chemicznych. Jest to szczególnie dotkliwe w kółkach rolniczych.

Szkolenie zawodowe, opieka nad dziećmi, potrzeba rozwijania sieci lecznictwa, ośrodków wypoczynkowych i akcji kulturalnej to inne spośród poruszanych problemów.

Biorąc pod uwagę, że pracownicy PGR, POM, ZBR pracują w szczególnie ciężkich warunkach, w oddaleniu od większych osiedli, bóleczki te stają się jeszcze bardziej dotkliwe. Dobrze się więc zatem stało, że w podjętej uchwałie poświęcono im dużo uwagi. A jeszcze lepiej będzie, gdy nowo wybrany Zarząd Okręgu przy pomocy kompetentnych czynników, władz terenowych zajmie się ich szybkim rozwiązaniem.

Konferencja dokonała również wyboru nowych władz. (e)



Jedną z imprez „Warszawskiej Jesieni” było wystawienie przez zespół Opery Warszawskiej baletu Igora Strawińskiego „Orfeusz” przygotowanego przez bawiącego w Polsce znanego choreografa angielskiego Alfredo Rodriguesa (kierownictwo muzyczne Bohdana Wodiczki, scenografia Andrzeja Malawskiego). Partię Orfeusza tańczył Stanisław Szymański, Eurydykę była Bożena Kociołkowska. Na zdjęciu: Alfredo Rodrigues prowadzi próbę baletu. fot. CAF — Sokotowski

SPORT

Dziś start do MI Międzynarodowego Wścigu Kolarskiego o nagrodę Bieszczadów

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Stalowej Woli III Międzynarodowy Kolarski Wścig Przyjaźni „Siakiem walk ze nersia Waltera o Nagrodę Bieszczadów”. Rozegrany on zostanie na trasie Stalowa Wola — Leżajsk — Jarosław, Przemysł, Ustrzyki Dolne — Sanok — Krosno — Gorlice.

PROGRAM WYŚCIGU 27 WRZEŚNIA (PIĄTEK) I ETAP STALOWA WOLA — 15.45 — start honorowy (ul. Hutnicza) 15.55 — start ostry do „Kryterium XXV-lecia Stalowej Woli” (20 okrążeń w obwodzie zamkniętym ulicami Hutnicza, Kolejowa, Wasilewskiej, Mickiewicz, Obr. Stalingradu, i Maja, Wasilewskiej).

Obituary notice for Wilhelm Wiśniewski, born 1908, died 1963. He was a long-time worker of WSK Rzeszów and a member of the PZPR. The notice mentions his death on September 25, 1963, and provides details about his funeral and burial. It is signed by the PZPR branch committee in Rzeszów.

Obituary notice for Wilhelm Wiśniewski, born 1908, died 1963. He was a worker of Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego in Rzeszów and a member of the PZPR. The notice mentions his death on September 25, 1963, and provides details about his funeral and burial. It is signed by the PZPR branch committee in Rzeszów.



Tamara Titov, żona radzieckiego kosmonauty nr 2, urodziła 23 września br. córeczkę, której nadano imię Tania. Na zdjęciu: Tania — pierwsze dziecko urodzone z ojca, który przebywał w kosmosie. CAF — radiofoto

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

Uczmy się rozumieć i przekształcać rzeczywistość

Sprawy rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego były przedmiotem żywej dyskusji na posiedzeniu Egzekutywy KW. Informację na ten temat złożył kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej tow. Ireneusz Szurek. Rozpatrywano plan szkolenia przygotowany przez komitety partyjne w Stalowej Woli — w zakładach pracy, w Przemysłu dla wiejskich POP oraz w Krośnie w urzędach i instytucjach.

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

W Stalowej Woli zorganizowanych zostanie 77 zespołów szkolenia. Najwięcej z nich studiować będzie problemy gospodarcze i zagadnienia światopoglądowe. W celu szerszego rozwinięcia pracy ideowo - wychowawczej uruchomi się 14 stałych punktów odczytowych. Poza tym przeprowadzać się będzie kwartalne konferencje teoretyczne, organizować wieczory pytań i odpowiedzi. W ubiegłym roku czynne były w Stalowej Woli 3 szkoły wieczorowe aktywu. Zajęcia prowadzili w nich pracownicy naukowcy wyższych uczelni. Stąd frekwencja i zainteresowanie problemami były duże. Ta forma będzie kontynuowana.

Już w ubiegłym roku szkolenie ekonomiczne przejęły związki zawodowe. Podobnie i obecnie udzielona zostanie wszechstronna pomoc radom zakładowym oraz radom robotniczym w Hucie i Elektrowni dla zorganizowania kursów podstawowego szkolenia w zakresie ekonomiki przedsiębiorstwa w doborze wykładowców i przy opracowywaniu programów. Uczestnictwo członków partii w szkoleniu ekonomicznym traktuje się w Stalowej Woli na równi z uczestnictwem w grupach szkolenia partyjnego.

WE WSIACH PRZEMYSKICH

Na 127 wiejskich POP 37 zespołów podejmie zajęcia szkoleniowe, w tym 21 zespołów szkolenia aktywu wiejskiego przede wszystkim

w tych gromadach, w których przestudiowano już program wiejskich kół szkoleniowych. Natomiast w tych wsiach, gdzie szkolenie nie było prowadzone w ogóle, zaplanowano 7 wiejskich kół szkolenia. Cztery zespoły będą studiować wiedzę o gospodarce, a 5 zespołów organizuje zajęcia specjalnie dla kandydatów.

Instancja powiatowa dąży do tego, aby szkoleniem objąć głównie młodszych stażem kandydatów, a zwolnić z obowiązku ideologicznego do kształcenia się tych towarzyszy, którzy już wielokrotnie przez kilka lat z rzędu uczestniczyli w szkoleniu.

Prócz partyjnego prowadzone będzie i szkolenie rolnicze w 133 wsiach. M. in. jako uzupełnienie zagadnień czysto fachowych przewiduje się tematy: „Jak kształtuje się dochód narodowy na wsi!”, „Rola partii na wsi!”, „Wielkoobszarowa i mała gospodarka w świecie” itp.

Komitet Powiatowy partii przygotowuje również uruchomienie ośrodka metodycznego, wyposażonego w mapy, plany, wykresy i inne pomoce naukowe oraz środki techniczne, ułatwiające przedstawienie stanu gospodarki i pozostałych dziedzin życia powiatu, województwa i kraju.

W ŚRODOWISKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Niemal jedna trzecia zespołów szkoleniowych będzie prowadzić zajęcia w instytucjach i urzędach, przy czym liczba tych zespołów jest większa o 15 w porównaniu z ubiegłym rokiem. Formy szkolenia są zróżnicowane, uwzględniają one różnorodność zainteresowań słuchaczy. Największą grupę stanowią zespoły, które podjęły studiowanie zagadnień światopoglądowych. Poza tym studiować się będzie ekonomikę, politykę gospodarczą PRL, historię KPZR, problemy polityczne, międzynarodowe i inne.

W podstawowych organizacjach partyjnych nie objętych szkoleniem odbywać się będą odczyty.

W br. nastąpią zmiany i ulepszenie form pracy instancji partyjnej z wykładowcami, aby mogli oni powiązać swój wykład z życiem i działalnością POP. Na seminariach dla wykładowców przewiduje się stosowanie pomocy naukowych, podobnie jak i w czasie zajęć w zespołach.

W ubiegłym roku prowadzona była w Krośnie wieczorowa szkoła aktywu. Jest to niewątpliwie dobra i potrzebna forma, jednakże towarzysze z instancji powiatowej doszli do przekonania, że istnieje potrzeba zorganizowania wyższej formy szkolenia, a mianowicie — studium. Proponuje się więc utworzyć w br. studium religioznawcze. Oprócz czołowego aktywu powiatowego na studium będą uczęszczać pracownicy KP oraz wykładowcy z zagadnień światopoglądowych.

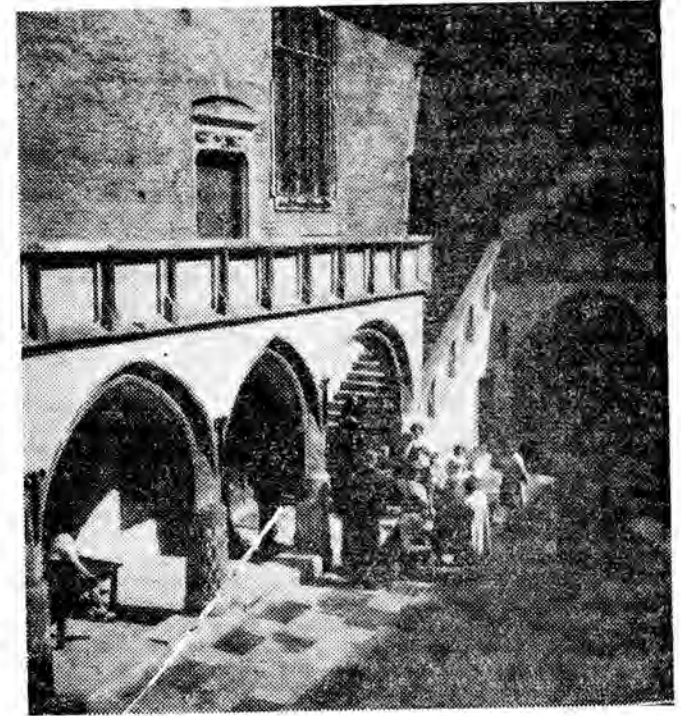
Instancja przywiązuje też dużą wagę do poziomu ogólnego i politycznego wykształcenia pracowników komitetu powiatowego. W br. zaplanowano dwie podstawowe formy szkolenia. Kierownictwo KP ustali tematykę z wybranych zagad-

nień marksizmu - leninizmu i dwa razy w miesiącu będą prowadzone zajęcia pod kierownictwem sekretarza KP. Równocześnie wszyscy pracownicy będą brać udział w zajęciach studium religioznawczego.

Na egzekutywie wysunięte zostały wnioski podkreślające kierunki szkolenia. M. in. wskazano, że zajęcia zespołów mają się koncentrować na problemach głównie nam współczesnych i na konkretnych zadaniach do wykonania w danym zakładzie, wsi i środowisku. Instancje partyjne zobowiązane zostały okazywać daleko idącą pomoc organizacjom związkowym w przygotowaniu i prowadzeniu szkolenia ekonomicznego dla aktywu samorządów robotniczych oraz kółkom rolniczym w zakresie szerzenia wiedzy fachowo-rolniczej. Uznano też za celowe dalsze prowadzenie wieczorowych szkół aktywu przy komitetach powiatowych i miejskich, przy czym te szkoły mogą być również organizowane dla aktywu w większych zakładach produkcyjnych.

Oprac. (J. n.)

**K
W
I
A
T
Y**



W Krakowie dobiegają końca prace przy urządzeniu Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będzie się ono mieścić w odnowionym i odbudowanym XV-wiecznym gmachu Collegium Maius, uznanym powszechnie za jedną z najpiękniejszych i najstarszych średniowiecznych budowli uniwersyteckich w Europie.

Na zdjęciu: fragment architektury Collegium Maius. CAF — fot. OLSZEWSKI

Spółdzielczość rozszerza ochronę konsumentów

Handel spółdzielczy podejmuje od pewnego czasu kroki zmierzające do ochrony interesów konsumentów, zwracając przede wszystkim uwagę na jakość sprzedawanych towarów. Wkrótce podpisane zostanie porozumienie między spółdzielczością spożywczą i spółdzielczością pracy, na mocy którego koszty reklamacji z tytułu nieodpowiedniej jakości wyrobów obciążać będą producenci. Równocześnie władze spółdzielcze przystępują do zdecydowanej walki z pseudoluksemburskimi wyrobami wprowadzonymi do sprzedaży pod szumnymi nazwami asortymentów „extra” czy „prima” nie ze względu na ich jakość, lecz tylko dla podwyższenia cen. W najbliższym czasie w poszczególnych województwach specjalne komisje dokonają przeglądu asortymentu tych wyrobów i weryfikacji ich cen, a nawet — jak się przewiduje — postawią wnioski o wycofanie niektórych wyrobów z handlu.

Rozszerzone zostaną uprawnienia komitetów sklepowych. Będą one miały obecnie prawo wycofywania ze sprzedaży złej jakości pieczywa i wędlin oraz innych artykułów spożywczych. Ponadto dyktujący członkowie tych komitetów zostaną uprawnieni do stwierdzenia braków ilościowych i jakościowych w towarach dostarczanych w opakowaniach lub pojemnikach. Ma to na celu ograniczenie ubytków w czasie transportu, co wpłynie również na likwidację szkodliwych dla konsumenta machinacji ze strony kierowników sklepów. Dotychczas bowiem byli oni często obciążani materialnie przez zarządy spółdzielni skutkami reklamacji, wobec czego próbowali ponownie sprzedawać zwrocone towary złej jakości lub nie przyjmowali reklamacji. Nowe zasady reklamowania braków ilościowych i jakościowych zostały już sprawdzone w „Spolem”, które w stosunku do własnego transportu z powodzeniem stosuje je od kilku miesięcy.

Na początek małe wyjaśnienie: zła jest sytuacja w gastronomii w całym województwie. Może lepiej ponad oplakaną „normę” radzą sobie gastronomicy z Przemysłu i w paru innych mniejszych ośrodkach, ale poza tym — wszędzie widać „czarne plamy”. Nie, nie można tutaj składać całej winy tylko na gastronomików, choć oni są autorami znakomitej części naszych „żołędowych” kłopotów. Nie ma czystego sumienia Wydział Handlu Prezydium WRN, którego koordynacyjna rola w gastronomii jest prawie niewidoczna.

Prym w kłopotach zbiorowego żywienia widać Rzeszów. Spójrzmy na gastronomiczną mapę miasta: w centrum rozsiadło się parę restauracji i barów — chyba 80 proc. zakładów, którymi dysponuje wojewódzkie miasto. Peryferie zaś stanowią prawie „biała plama”. Długa i ludna ulica Obrońców Stalingradu nie ma ani jednej restauracji, nie licząc studenckiej stolówki. W kompleksie domów koło Domu Kultury WSK prosperuje obskurna knajpa „Osiedle”, ale z działalnością rozrywkową. Pusto jest na Osiedlu Piastów. Jeszcze gorzej rzecz się ma w zachodnich i północnych peryferiach miasta.

W restauracji „Śródmiejska” tłok panuje o każdej porze dnia. Z trudem można wcisnąć się do „Wiarusa”, a już czystą utopią jest znaleźć tam miejsca, choć od pewnego czasu nie podają wódki. Drzwi restauracji „Rzeszowskiej” zamknięte są na siedem spustów, remontuje się zakład, a w sąsiednim barze — filii nie tylko ubogie menu, ale opary wódki i zaduch odstrasza nawet zgłodniałego desperata.

Całą godzinę czekaliśmy w „Hotelowej”, by zrobić zamówienie u kelnerki i nie doczekaliśmy się jej. Ołowiane powietrze w pozbawionej wentylacji sali dopelniają miary

tragifarsowej sytuacji w lokalu, który jest „oknem wystawowym” dla każdego przybysza wysiadającego z pociągu. O chronicznym tłoku i niechlujstwie w „Ludowej” szkoda nawet wspominać.

Rzeszów liczy teraz około 66 tys. mieszkańców, prawie drugie tyle co przed wojną. Tylko, że obecnie ma kilka razy mniej zakładów gastronomicznych niż przed 1939 rokiem. Egzystowało wówczas 97 knajp i knajpek, w tym 45 jadłodajni. Ruch w nich panował nie tylko w tradycyjne dni targowe. Oczywiście wiele z nich miało charakter efemeryczny, gnieździły się w fatalnych warunkach, nędznych klitkach i dziś żaden inspektor sanitarny nie wyraziłby zgody na ich istnienie.

Nie znaczy też, że 66-tysięcznemu obecnie miastu potrzeba aż 100 restauracji. Przytoczyłem przedwojenne liczby, żeby uświadomić jak ciężkie błędów i krótkowzroczności dopuścili się w przeszłości władze miejskie, które zatwierdzały plany urbanistyczne i poszczególne inwestycje. Rażącego „niedopatrzania” dopuścił się Wydział Handlu Prez. WRN. Zbagatelizowano potrzeby zbiorowego żywienia, bagatelizuje się ten problem nadal.

Rzeszów rozrasta się gwałtownie, powstają nowe dzielnice i osiedla. Ale smutne doświadczenia lat ubiegłych, obecny stan sieci gastronomicznej niczego nas nie nauczyły. Zakończenie paru inwestycji gastronomicznych, które mają w części rozwiązać nabrzmiałe problemy, przewiduje się dopiero za lat cztery lub pięć. Do tego czasu, wszyscy zdani na stołowanie

tem. Zamknięta jest teraz „Rzeszowska”, nieszczęsna „Popularna” ma prawo wydawać tylko dania barowe. Gdyby zależało tylko od Państwowego Inspektora Sanitarnego, klódka wisiałaby na drzwiach prawie połowy rzeszowskich restauracji. Jedyne perspektywa jeszcze większych trudności w zbiorowym żywieniu uchroniła przed tym losem np. „Tatar-

gowym „Osiedle” za nieprzebranie wymogów sanitarnych ukarano 5 osób. A sytuacja jak była zła, tak pozostała nadal.

Ostatnio wespół z przewodniczącą Rady Zakładowej przy RZG tow. Kukulska odbyliśmy „rundę” po kilkunastu restauracjach rzeszowskich, by się przekonać co może zgłodniały konsument zjeść w naszym mieście po godzinie 17.

rozrywkową”, w jadłospisie znajdowała się tylko pieczeń wołowa i gulasz, wszystko inne było wykreślone, a w kuchni wyszło na jaw, że jest jeszcze zupa pomidorowa, gulasz z serc i parę innych dań, których jednak kelnerzy nie oferowali konsumentom. Dlaczego ukrywano te potrawy — nie odpowiedział mi nikt.

Całą „tajemnicę” kryje jeszcze kultura obsługi. Opryskliwość i arogancja wielu kelnerów stała się już przysławnością. Jeśli konsument oburzony do żywego jawnym bimbanieniem obsługi zażąda w końcu książki życzeń i zażaleń, z reguły jej nie otrzymuje. A kierownik? Z reguły go nie ma w restauracji. To prawda, kierownicy mają nie normowany czas pracy, muszą być w chwili otwarcia i zamknięcia lokalu, by rozliczyć personel. Ale jeśli zjawiają się tylko wtedy? Proszę mi przytoczyć choćby jeden przykład świadczący o tym, że kierownik w trakcie wydawania posiłków widziały był na sali, pilnie obserwował pracę personelu kelnerskiego, a w razie potrzeby podchodził do stolika i przepraszał konsumentów za to, że np. za długo czekają na potrawy. Nie znajdujcie takich przykładów.

Nie dziwnego, wśród kierowników przeważają jeszcze ludzie o niskich kwalifikacjach zawodowych i kulturze osobistej, sytuację pogarsza brak właściwej organizacji pracy poczynając od kierownika, skończywszy na sprzątacze. Zażycie do któregośkolwiek baru mlecznego, zobaczcie kolejkę do kasy i po posił-

Spróbuj coś zjeść wieczorem...

się w restauracjach muszą dusić się w szczupłych, już dziś zatłoczonych lokalach. Kiedy rozmawiałem o aktualnej sytuacji w gastronomii z kierownikiem Wydziału Handlu Prezydium MRN, stwierdził on wręcz, że nie ma znów jakiegokolwiek problemu ze zbiorowym żywieniem i z aktualnym stanem rzeczy jest nawet zadowolony.

Ciężką sytuację gastronomii w ostatnim czasie jeszcze bardziej pogłębia dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych z gruntu nieprzemysłaną polityką remontową. Potrzeba było dopiero groźby prokuratorskich sankcji, żeby obskurne knajpki poddano odświeżającym zabiegom. Przedtem niższej kategorii zakłady przez całe lata nie poddawano remontom, a kierujący nimi mieli tylko na oku jak największe zyski. Potem kiedy wybuchła epidemia w mieście trzeba było te brudne knajpki zamknąć hur-

tem. Zamknięta jest teraz „Rzeszowska”, nieszczęsna „Popularna” ma prawo wydawać tylko dania barowe.

Raz na każdym kroku niechlujstwo w rzeszowskich zakładach gastronomicznych. Po energicznych kontrolach na krótki okres pokazały się na stołach czyste obrusy i serwetki, ale po paru tygodniach wszystko wróciło do „starej normy”. Prym w niechlujstwie widać restauracja „Osiedle”.

Nie pomagają grzywny. Państwowy Inspektor Sanitarny zmuszony był wydać wniosek o zamknięcie bufetu „Krokus”, bo choć po każdej kontroli sypały się mandaty, wszystko pozostawało bez zmian. W barze mlecznym „Centralny” choć ukarano mandatem szefową kuchni i kierownika zakładu Jerzego Kluka, nic się nie zmieniło na lepsze. Dwukrotnie stawał przed Kolegium Karno - Administracyjnym kierownik restauracji „Osiedle” za tolerowanie niechlujstwa w obsłudze. Też bez skutku... W barze samoobstus-

We wszystkich prawie zakładach — ubożuchne jadłospisy, w których jaskrie dania reprezentowane były najczęściej przez naleśniki. Tzw. dania barowe ograniczają się z reguły do kielbasy w sosie. Zupełny brak półmiesięcznych potraw. Wśród dodatków (w roku „kleśki urodzaju” Jarzyn) oferowano konserwowy groszek, kapustę zasmażaną — zamiast pożywnych i tanich sałatek pomidorowych, szpinaku, kalafiorów itp. Najczęściej zresztą te pozycje w jadłospisach były już prawie całkowicie przekreślone. Pełny asortyment zup znaleźliśmy tylko w... „Jutrzence”. W większości zaś restauracji, tylko jedna zupa, albo nie było już w ogóle. W restauracji „Osiedle”, gdzie z hukiem uprawia się teraz ku rozpacy lokatorów bloku „działalność

ECHA POWSTANIA 1863 R.

W połowie września br. obradował w Warszawie IX Zjazd Historyków Polskich. Jednym z głównych punktów obrad było omówienie problematyki powstania styczniowego z okazji setnej rocznicy. Zarówno referat, wygłoszony przez wybitnego znawcę tego okresu — prof. dr Stefana Kleniewicza, jak i głosy w dyskusji podkreślały rolę i znaczenie tego czynu zbrojnego społeczeństwa polskiego o odzyskanie niepodległości. Uznano potrzebę uczczenia pamięci tych, którzy porzucili wszystko, co mieli najdroższego, aby z bronią w ręku stanąć do walki o wolność. Swoją ofiarę w walce czyniło wielu, a wielu zginęło bezimiennie śmiertelnie, bohaterską na polu walki.

Do powstania wyruszyli również mieszkańcy Podkarpacia. Obok mieszkańców Jasła, Złotogrodu i Kołaczyna dołączyli do powstania wielu mieszkańców Dębowa. I oni jak wielu innych przekradali się nocami w kierunku północnym, aby przekroczyć Wisłę i stanąć w szeregu powstających obok swych rodaków z Królestwa.

W czasie walk powstańczych oddali swoje życie dwaj bracia: Wacław i Leon Wodyński. Wzięci do niewoli zostali na Syberię. Antoni Gawron, Józef Gawron, Szczepan Pękalski i Tytus Pękalski, a Karol Mędrak i Wincenty Buba odnieśli rany.

Warto więc z okazji 100-rocznicy przypomnieć ich nazwiska i podać je do wiadomości młodemu pokoleniu. A może mieszkańcy Dębowa o tym pomyślą i uczczą pamięć swoich bohaterskich rodaków w 100-lecie ich walki o wolność chociaż skromną tablicą pamiątkową? Dobrze by było taką tablicę umieścić w szkole dębowieckiej, aby przypominała młodzieży o tym ile walczyli i ofiar ponieśli jej przod-

Listy DO REDAKCJI

kowie w walce o wolność ojczyzny. Mgr STEFAN MUSIAŁ kier. szkoły

NIEDOPATRZENIE

W „Delikatesach” na osiedlu w Rzeszowie zakupiłem w puszkach czarne porzeczki. Jak wiadomo jagody te są bardzo odżywcze, gdyż posiadają stosunkowo dużą ilość witamin i kosztują niedrogo, bo tylko 7,40 zł.

Kupując je zauważyłem już w sklepie, że puszki są nieco zabrudzone. Przyniosłem do domu, wytarłem je, ale brudziły nadal. Po bliższym obejrzeniu stwierdziłem, że puszki przeciekają w tym miejscu, gdzie są wybijane znaki, tj. na denkach. Musiałem konserwy zwrócić z powrotem do sklepu. Wiadomo bowiem, że koncentraty w uszkodzonych metalowych puszkach nie tylko ulegają zepsuciu, ale w tym stanie są szkodliwe dla organizmu, gdyż są jadalne i właściwości trujące.

Nie wiem z jakiej pochodzą wtywności, ale warto, żeby ta wtywność zwróciła uwagę na sposób wybijania znaków na puszkach i nie niszczyła własnych, cennych i poszukiwanych wyrobów.

S. C.

NIEDOLESTWO CZY LEKCEWAŻENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Zarząd Wodociągów w Przemysłu w ciągu blisko trzech miesięcy nie może naprawić źródła wodociągowego przy ul. Zeromskiego.

Ze wspomnianego źródła pobierała wodę nie tylko większość mieszkańców ul. Zeromskiego,

ale i ulic przyległych, nie posiadających instalacji wodociągowej w swoich domach.

Pomimo licznych prób i ponaglań ze strony mieszkańców w sprawie naprawy wodociągu, MPKG w Przemysłu dotychczas źródło nie naprawiło, tłumacząc się trudnościami technicznymi. Nam się wydaje, że w obecnym okresie rozwoju postępu technicznego naprawa wodociągu nie powinna przedstawiać większych trudności, dlatego utrzymujący się stan jest raczej wynikiem niedbalstwa ze strony Przedsiębiorstwa.

W tej sytuacji zwracamy się z prośbą do redakcji „Nowin” o interwencję, ażeby Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemysłu nie lekceważyło pilnych potrzeb ludności.

M. P. Przemysł

Tkaniny bakteriobójcze

W laboratorium Leningradzkiego Instytutu Przemysłu Włókienniczego i Lekkiego otrzymano próbki przedz i dzianiny z nowego włókna syntetycznego, które jest aktywne biologicznie i uśmierca bakterie oraz grzybki chorobotwórcze.

Włókno to jest związkami spolimeryzowanymi; jeden z jego składników silnie działa na mikroby. Uczni leningradzcy wspólnie z chemikami z Łódzkiego Instytutu Syntezy Organicznej wyneśli trzy rodzaje bakteriobójczego polimeru: petilan, bioilan i jodin, o różnym zakresie działania.

(NNT-PAP)

AK SIĘ JAKOŚ SKŁADA, że w ubiegłych tygodniach ligowe towarzyszywo piłkarskie ani rusz nie może w komplecie wystąpić na Zielonej murawie. Terminy spotkań międzystawowych wytrącają z rytmu ekstraklasę, centralna pula Pucharu Polski wstrzymuje na przeciąg kilku dni mistrzostwa II ligi, z tego samego względu nastąpiły nieznaczne przesunięcia terminów w lidze okręgowej, a nawet... w B klasie. Ma się rozumieć, zmiany te były konieczne i dlatego trudno wnieść pretensje do autorów terminów, że nie potrafili zapewnić ciągłości mistrzostw w poszczególnych klasach. Inna sprawa, że kibice trochę nad tym boleją i z niecierpliwością oczekują kolejnych mistrzostw klubów. Liga przede wszystkim...

W samym Rzeszowie odczuwamy bardzo wyraźnie te nastroje, szczególnie dziś, w przeddzień wyjazdu stalowców do Chorzowa. Uczucia niepokoju o wynik niedzielnego pojedynku z Ruchem przeplatają się z cichą nadzieją na ewentualną przełamanie przydużej już... piłki porażek ze śląskimi drużynami, a ze wszystkich stron jednogłośnie trenera Wiśniewskiego towarzysza najlżejsze życzenia, aby wynik nieaktualnego pojedynku na Stadionie Śląskim był dla rzeszowian jak najlepszy.

Jak dotąd Stal nie miała szczęścia do chorzowskich piłkarzy. Przypominamy, że w pierwszym mistrzostkim meczu rzeszowianie nieuchwytne przegrali w Chorzowie 0:2, później u szczyku jesieni znów ulegli drużynie Fabera (2:4 w meczu o Puchar Polski). Wreszcie wiosną br. historia powtórzyła się co do jedy i wynik po raz trzeci opiewał różnicą dwóch bramek na korzyść Ruchu. Warto jednak zauważyć, że wszystkie te pojedynki stały na dosyć poziomie, sily obydwu partnerów były raczej wyrównane a publiczność nigdy nie narzekała na brak emocji. Każdorazowo jednak górę brała większa rutyna, doświadczenie i lut szczęścia piłkarzy śląskich. Jak będzie w kolejnej próbie sil? Przede wszystkim dobra wiadomość z obozu Stali: Ludwik Poświat w ostatnich

dniach trenował bardzo solidnie, i jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, piłkarz ten definitywnie wystąpi przeciwko Ruchowi. Własnie w ostatnią środę odbyła się generalna „przyziarnka” kandydatów do celowni jest przełamanie tej baryery. Gdyby więc nadarzyła się okazja i w niedziele Ruch nie był najmiej dysponowany, Stal nie omieszka tego wykorzystać.

Mecz o Puchar Polski z udziałem drużyny II-ligowych wstrzymują mistrzostwa w tej klasie. Tym razem nie na długo. W środę 2 października kolejna runda pojedynków. Na naszym terenie goście do wodociągów derbowi: Karpaty — Stal Mielec. Mecz ze wszechmiar zapowiada się ciekawie i ściąganie na stadion w Krosnie jesienny rekord publiczności. Krosnianie, jakkolwiek by ocenił ich dotychczasowy dorobek, są spora sensacją ostatnich mistrzostw klubowych. W bardzo trudnej dla siebie sytuacji potrafili zebrać ostre kryzysy, i jak się wydaje, całkowicie wrócili do równowagi.

Zaprzeczaniem ambitnej postawy piłkarzy Karpat jest natomiast niekierowny, lecz własnie mielecka Stal. Przegrała dwa mecze ze słabszymi zespołami, na domiar złego w zespole ujawniły się poważne rozdrącenki i obecny kolektyw prezentuje niską wartość. Jeśli więc w tych dniach nie zajdą na Wisłoką jakieś zasadnicze zmiany na lepsze — Stal będzie bez szans na krosnińskim stadionie. Ale o tym definitywnie dowiemy się dopiero w środę.

Wcześniej, bo w normalnych sobotnio-niedzielnym terminach odbędzie się 5 meczów w lidze okręgowej: Resovia — Walter, Stal St. Wola — Stal Ib Rzeszów, Czujak — Górnik, Unia Polna i Bieszczyce — Stal Ib Mielec. Dwa pierwsze pojedynki toczyć się będą o dużą stawkę, ponieważ w najbliższym tygodniu w najbliższych tygodniach towarzyszyć będzie liderowi, Wisłocze z Dehicy.

Mamy jeszcze nieliczne mecze o Puchar Polski: Orleta Dębina — Stal Mielec, JKS — Wawel Kraków, Unia Tarnów — Karpaty, Lublin I — Wisłoka Dehica i Gryf Mielec — Kleśce I. Niestety, mimo usilnych starań, nie udało nam się „rozszyfrować” tajemniczych partnerów „rozszyfrować” znakami „Lublin I” i „Kleśce I”. Z Lublina np. jeszcze wczoraj informowano nas, że nie odbył się decydujący mecz pomiędzy Motorem i rezerwą Lublinianki. Zaiste bardzo dziwne porządki panują u naszych sąsiadów z pomocy. Nie ma też czego ukrywać, że praktyki te nie wpłynęły dodatnio na rangę pucharowych gier. Tak więc wstępnie okręg rzeszowski rozstrzygnął na swoją korzyść organizacyjny pojedynk Lublinem i Kleścami i koleją teraz na piłkarzy. Liczymy, że cała stawka naszych drużyn bardzo poważnie potraktuje niedzielne mecze, a suma dorobku z poszczególnych meczów przewyższy ewentualne straty.

OLDBOY

ST. GALOS

W wyniku zagospodarowania obszarów pustynnych w Turkmeńskiej SRR — tamtejsi hodowcy bydła otrzymali w ciągu ostatnich pięciu lat blisko 6 milionów ha nowych pastwisk. Nowe, zmeliorowane tereny, wyrwane zostały przeważnie pustyni Kara-kum. Obecnie prowadzone są dalsze prace w zagospodarowaniu tych rejonów pustyni, które uważano dotąd za niedostępne. W ten sposób rolnicy i hodowcy Turkmenii otrzymają wkrótce jeszcze 1.200 tysięcy ha pełnocennych pastwisk. (APN—AR)

Zagosnodarowanie pustyni w Turkmenii

rozumieć więc, w jaki sposób można było tego dokonać — chyba, że... Uważa i spojrzal na Lenza. — Cała ta historia wydaje mi się czystym ubawactwem — ciągnął po chwili dalej. — Czy nie jest możliwe, panie doktorze, że ma pan w swoim zakładzie kogoś bardziej niebezpiecznego, niż się panu zdaje? Jakiego stuproceniowego szaleńca? Mówią, że tacy ludzie posiadają nadludzka siłę, a prócz tego, być może, że obserwowanie czyjejs meczarni daje takiemu maniakowi jakieś sadyistyczne zadowolenie? Patrzyłem z ciekawością na Lenza, Teoria Greena zdawała się doskonale odpowiadać jego uwagom na temat „szkodliwych wpływów” w zakładzie. Ku memu zdumieniu jednak wzrok jego stwardniał, a twarz stała się chłodno-urzędowa. Wyjaśnił, że sadyzm jest często spotykanym objawem u ludzi najzupełniej normalnych. Natomiast bezcelowe morderstwo świadczyłoby o daleko posuniętej demencji, a takich pacjentów on w swoim zakładzie z pewnością nie ma, bo ich nie przyjmuje. Chętnie zgodził się na to, by jakiś urzędowy lekarz — psychiatra przebadł wszystkich pacjentów pod tym właśnie kątem widzenia, chociaż absolutnie nie uważa tego za potrzebne.

ST. GALOS

— Ponieważ — zakończył chłodno — żaden zbrodniczy maniak nie mógł popełnić zbrodni tak chytrze przemysłowej. Jeżeli maniak zabija — robi to pod wpływem nagłego impulsu. Nigdy nie zdobyłby się na tyle cierpliwości, żeby nakładać kaftan bezpieczeństwa i tak swą ofiarę związać, jak to jest z Fogarty'm, nawet gdyby miał po temu odpowiednią sposobność i siłę. Green nie był jednak przekonany. — No, przypuścimy nawet... Ale czy pan uważa, że któryś z pana pacjentów mógł się dostać w nocy do sali fizykoterapii tak, żeby go nikt nie widział? — Przypuszczam, że to jest możliwe — odpowiedział Lenz — gładząc dłoń swą czarną brodę. — Nie jestem zwolennikiem zbytnich restrykcji w tym zakładzie. Przy tym typie schorzeń, jakie tutaj mamy, bardzo jest ważne, a nawet że tak powiem, zasadnicze, żeby panowała atmosfera normalnego życia. (C. d. n.)

DOKONCZENIE 3

ki. O jakiej organizacji pracy i kulturze świadoczy fakt, że o godz. 18 w kawiarni „Śródmiejska” zjawia się z wiadrem sprzątaczką i na oczach konsumentów myje szyby w oknach?

Przy dyrekcji RZG jest branżowa komisja kontrolna. Co najmniej zastanawia jej działalność. Oto np. w trakcie przeprowadzanej kontroli jakości potraw w „Śródmiejskiej” oceniła przyrządzoną kapustę jako dobrą, a w tym samym czasie kontrola PIH zupełnie ją zdyskwalifikowała. Ukrywanie mankamentów, jakich się dopuszcza personel restauracji jest starym grzechem rzeczonej komisji i żadne krytyczne uwagi, choćby PIH odnośnie jej pracy, nie odnoszą jak dotychczas, skutku.

Na zdjęciu: powiększalnica z automatyczną ogniskową — „Agranti” jest jedną z nowości zademonstrowanych na Targach przez fabrykę Meopta w Prerov na Morawach. Aparat posiada dwa obiektywy o ogniskowych 105 i 165 mm. CAF



LaMIGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

godzin. Knebel nie pozwalał mu wezwać krzykiem pomocy, a każdy ruch, zmierzający do uwolnienia się z więzów, jeszcze bardziej zaciskał pętlę na szyi. Przypuszczalnie ostatecznym powodem uduszenia było zaciskanie się tej właśnie pętli na szyi przez stopniowo postępujący kurcz mięśni obu nóg. Przerwał na chwilę i popatrzył na moje ręce, po czym dokończył: — Mam jedynie nadzieję — podobnie jak mój kolega, Moreno, że przyczyną śmierci okaże się nieszczęśliwy przypadek. Bywało już, że ludzie sami się związowali. — Czyżby? — przerwał niecierpliwie Green — i sami sobie zakładali kaftan bezpieczeństwa, a później przywiązali sobie sznur od szyi do kostek, tak? Ale żeby potrafić coś podobnego zrobić, trzeba być jakimś super-Houdinim! Nie, nie proszę pana! Mamy do czynienia z wyrafinowanym zbrodniarzem! A jeżeli się mylę, to jestem gotów sam poddać się kuracji w tym waszym sanatorium! Następnie zwrócił się do mnie ostro, prosząc, żebym mu dokładnie jeszcze raz opisał szczegóły mego odkrycia w gabinecie fizykoterapii. Przez cały czas, gdy mówiłem, przyglądał mi się podejrzliwie, jak gdyby się spodziewał, że lała chwila zaczęła bełkotać, jak małpa, albo wskoczę na zyrandol. Gdy skończyłem — spytał: — A jak się ustosunkowywali pacjenci do Fogarty'ego? Lubili go? Odpowiedziałem, że nasz eks-szampion był bardzo popularny i lubiany przez pacjentów — zwłaszcza przeze mnie. A kiedy naleygał na dalsze szczegóły, dodałem, że marzeniem jego było wystąpić w rewii i że był bardzo dumny ze swej fizycznej kondycji. — W tym właśnie tkwi sek — wykrzyknął Green, ze zrozpaczoną miną. — Przy jego fizycznej sile i zręczności trzeba by było przynajmniej sześciu a nawet siedmiu normalnych mężczyzn, żeby mu nalożyli kaftan bezpieczeństwa, a jednak lekarz sądowy i obecny tu doktor Stevens stwierdzili brak wszelkich oznak przemocy. Przeprowadzona w naszym własnym laboratorium analiza krwi nie wykazała śladu żadnych środków oszalałających czy narkotyków. Nie

WYDAWANE PRZEZ PWN materiały i studia — „Najnowsze dzieje Polski” poważnie wzbogacają naszą wiedzę z zakresu historii Polski w latach 1914—1939 oraz okresu II wojny światowej. Biblioteczka ta wzbogaciła się w br. o 2 kolejne tomy: VI i VII.

Tom VI zawiera szereg publikacji traktujących o wydarzeniach w latach międzywojennych, m. in. wnikliwie opracowane studium Jerzego Sekuczewskiego — „Prasa polska o stosunkach polsko-niemieckich w marcu—maju 1939 r.”. Artykuł Seweryna Ajznera — „Państwo polskie wobec wojny domowej w Hiszpanii” stanowi interesujący przyczynek do mało znanych jeszcze stosunków polsko-hiszpańskich. Autor omawia m. in. dyplomatyczne i handlowe stosunki między obydwojoma krajami, działalność dyplomatów polskich w Madrycie oraz przedstawicieli rebeliantów faszystowskich w Warszawie, stanowisko delegacji polskiej w Lidze Narodów i Komitecie Nieinterwencji w sprawie hisz-

Z najnowszych dziejów

pańskie oraz działalność polskiego wywiadu wojskowego. Rozprawa Barbary Ratyńskiej — „Geneza wojny celnej z Niemcami” traktuje o politycznych aspektach polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Obok kilku jeszcze innych rozpraw i materiałów archiwalnych, tom VI zawiera listy W. Witosa do H. Liebermana oraz bardzo ciekawe zapiski generała Józefa Kordiana Zamorskiego, dotyczące głównie stosunków panujących w Sztabie Głównym oraz naczelnych władzach wojskowych. Historia ruchu robotniczego zainteresuje niewątpliwie artykuł Henryka Malinowskiego — „Uwagi o programie rolnym KPP w latach 1922—1932” oraz materiały z XVII i XXI Kongresu PPS. Tom VII zawiera artykuły: Andrzeja Pibera — „Misja Strakacza w rządzie Vichy w

lipcu 1940 r.”; K. Rosen — Zawadzkiego — „Koncepcje wojskowe - polityczne Sikorskiego w II wojnie światowej”; K. Malinowskiego — „Organizacja łączności z powstaniem warszawskim”; W. Biegańskiego — „Polscy jency wojenni w Niemczech”. Tom ten zawiera ponadto relacje oraz wspomnienia, m. in. wyciąg z dziennika bojowego oddziału partyzanckiego „Poraj”, sporządzony przez jego dowódcę — Władysława Rożnowskiego.

Nakładem PWN ukazały się dotychczas dwa tomy „Polski Ludowej”, wydawnictwa stanowiącego kolejną serię „Najnowszych dziejów Polski”. „Polska Ludowa” — obok rozpraw i artykułów — zawiera liczne materiały archiwalne, których publikowanie ułatwi historykom prace naukowe-badawcze. W tomie I zamieszczone są m. in. artykuły: H. Siabka — „Walka PPR o utrzymanie parcelacji obszarów folwarków w woj. poznańskim”; J. Borkowskiego —

„Kształtowanie się antymikolajczykowskiej opozycji w kierownictwie PSL (1946—1947)”.

W tomie II Krystyna Kersten w artykule — „Migracje powojenne w Polsce” dokonala próby klasyfikacji i ogólnej charakterystyki ruchów ludności. Wśród materiałów archiwalnych, na szczególną uwagę zasługują dokumenty o planie 3-letnim. Zainteresowania czytelników wzbudzi również obszerna i wnikliwie opracowana informacja J. Borkowskiego o badaniach nad dziejami Polski Ludowej.

Warto odnotować również tom III „Studiów z najnowszych dziejów powszechnych” wydawanych przez Katedrę Historii Powszechnej i Stosunków Międzynarodowych WSNS przy KZ PZPR. Na szczególną uwagę zasługują artykuły: J. Knebla — „Rząd pruski wobec sprawy polskiej w okresie Brzeźcia”; K. Laptera — „Polsko - radziecka współpraca w walce z koncepcją tzw. Paktu czterech mocarstw latem 1933 r.”; W. T. Kowalskiego — „Sprawy polskie w pertraktacjach brytyjsko - radzieckich przed zawarciem traktatu 26 V 1942 roku”. Zetka

Komunikat ZUS

Na podstawie rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 18 września 1963 r. oraz okólnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr 42 z dnia 21 września 1963 r. znak: Zn-00-52, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rzeszowie zawiadamia: Począwszy od wypłaty zasiłków rodzinnych za wrzesień 1963 r. miesięczna kwota zasiłku rodzinnego wynosi:

na jedno dziecko	— 70 zł
na dwoje dzieci	— 175 zł
na troje dzieci	— 310 zł

a na każde następne dziecko poczynając od czwartego — 155 zł

Zasiłek na żonę i dodatki mleczne wypłaca się w dalszym ciągu w dotychczasowej nie zmniejszonej wysokości.

W związku z podwyżką zasiłków na dzieci zamieszcza się poniżej nową tabelkę do obliczenia zasiłków i obowiązującą począwszy od wypłaty zasiłków rodzinnych za wrzesień 1963 r.

Liczba dzieci	Miesięczna kwota zasiłku zł	
	z zasiłkiem na żonę	bez zasiłku na żonę
1 dziecko	107,50	70
2 dzieci	212,50	175
3 dzieci	347,50	310
4 dzieci	502,50	465
5 dzieci	657,50	620
6 dzieci	812,50	775
7 dzieci	967,50	930
8 dzieci	1.122,50	1.085

Zaległe zasiłki za okresy do 31 sierpnia 1963 r. wypłaca się w dotychczasowej wysokości (bez podwyżki). Jednocześnie zawiadamia się, że od dnia 1 września 1963 r. podwyższono renty rencistom z wyjątkiem rencistów III grupy inwalidów. W związku z tym państwowe i spółdzielcze zakłady pracy nie wypłacają zatrudnionym u nich rencistom, których renty zostały podwyższone, dodatku kwartalnego w wysokości 15 zł ustanowionego uchwałą Br. 301/63 Rady Ministrów z dnia 14 IX 1963 r. Osobnych komunikatów w tych sprawach nie będzie się drukować i rozsyłać zakładom pracy.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Oddział w Rzeszowie

Nowe ogumienie

Konstruktorzy z Zakładów Przemysłu Gumowego z Dębicy nie próżniują. Dotychczas opracowali oni ponad 30 asortymentów ogumienia do pojazdów mechanicznych. Obecnie trwają tu prace nad dokumentacją techniczną opon do popularnych już w naszym kraju samochodów marki „Trabant”. Przewiduje się, że prototypy wyjdą z początku przyszłego roku.



ZE ŚWIATA FILMU
De Sica (z prawej) w rozmowie z odtwórcami głównych ról jego nowego filmu „Wczoraj, dziś, jutro” — Sophią Loren i Marcello Mastroiannim. Film realizowany jest w Neapolu.

Telewizory domowej roboty

Zachodnioeuropejskie firmy produkujące podzespoły elektroniczne prowadzą reklamę zachęcającą nabywców do własnoręcznej budowy telewizorów z elementów dostarczanych w gotowych zestawach do montażu. Wskazówki dołączone do takiego zestawu pozwalają każdemu laikowi, lubiącemu majsterkowanie, zbudować w ciągu 25 godzin pracy telewizor z kineskopem o przekątnej 48 cm. Gorzej tylko z gwarancją, gdy coś nie gra...

Ciekawostki o telewizji

materiał może pod obciążeniem na prasie prysnąć w bok z dużą siłą. Obserwację ułatwia kamera telewizyjna, w którą jeden z radzieckich zakładów wyposażył produkowane prasę o nacisku 800 ton.

Złoto w telewizorze

Złoto znalazło zastosowanie w elektronicznej, jako materiał najdoskonalszy przewodzący prąd elektryczny. Połączenie niektórych części lamp elektronowych oraz połączeń dru-

kowanych poprawia ich jakość i trwałość. Szlachetny metal używa się przy tym w ilościach bardzo niewielkich. Warstwa złota nakładana elektrolitycznie na niektóre elementy lamp elektronowych ma grubość zaledwie 3 do 5 mikronów (tysięcznych części milimetra). A więc telewizory ze „złotymi” lampami nie będą o wiele droższe.

Jak toczą się koła?

Koła lokomotyw, ich uderzenia na stykach szyn kryją — jak się okazuje — wiele jeszcze naukowych tajemnic. Dla podparcia ich firma „Radio-Marconi” konstruuje specjalną aparaturę telewizyjną, która pomoże w ustaleniu powodów nadmiernego zużycia się obręczy kół i torów. (WiT — AR)

TV w pracowni konstruktora

Badania wytrzymałości materiałów i konstrukcji połączone są niekiedy z pewnym niebezpieczeństwem: kruchy

UNITRA
ZURIT

Zbliżają się jesienne wieczory, więc przezorny kupuje teraz TELEWIZOR „SZMARAGD 902”

Do 30 września można nabyć na 24 raty zamiast na 18. Pełny asortyment sprzętu telewizyjnego jest w sprzedaży w salonach i sklepach radiotelewizyjnych. K-1924/1

K-2011/1. Zakłady Mięsne w Dębicy, ul. Fabryczna 1 ogłaszają przetarg nieograniczony na czyszczenie kotłów do końca br. i na rok 1964 z kamienia kotłowego i narostów oraz kanałów dymnych w 2 kotłach dwupłomieniowo-piomieniówkowych o pow. ogrzew. po 104 m kw. każdy oraz kotłocił dwupłomieniowy o pow. ogrzew. 125 m kw. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy kierować pod adresem Zakładów listem poleconym w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 października 1963 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny w godz. urzędowych. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2010/3. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 16 zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- pracownika umysłowego na stanowisku st. inspektora organizacji i kontroli,
- magazyniera działowego w Bazie Materiałowej Rz. PER
- 20 elektryków i pomocników elektryków wsi w pracowniach i instalacyjnych przy elektryfikacji wsi w woj. rzeszowskim.

Wynagrodzenie na korzystnych stawkach w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie oraz delegacja około 720 zł miesięcznie dla pracowników fizycznych, elektryków i pomocników. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Rz. PER.

Uwaga Rolnicy!

SAMOPOMOC CHLOPSKA - Przedsiębiorstwo Obrotu wierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że **zakupuje konie**

o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wwyż. Zakup odbędzie się:

- 1 października 1963 r. o godz. 9 w Dębicy
- 2 października 1963 r. o godz. 9 w Mieclu
- 3 października 1963 r. o godz. 9 w Tarnobrzegu
- 4 października 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku

Jednocześnie Przedsiębiorstwo zakupuje konie robocze na akcje „S” w wieku do lat 15 w bardzo dobrej kondycji wagi od 550 kg wwyż. Konie akcji „S” zakupujemy tylko do 15 października 1963 r. K-2012/1.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

DYREKCJA, Zalodze TOS w Rzeszowie, za świadczone wykonane naprawy samochodu w ramach gwarancji, podjękowanie składa mgr inż. Władysław Bartel. G-2008/1.

POMOC domowa (dwoje dzieci) dochodząca lub na stałe potrzebna od 1 października. Wiadomość: Rzeszów, ul. Fredry 3 mieszkanie 1, od godz. 14—18. G-2012/1.

POSZUKUJE dwóch chłopców do nauki w zawodzie blacharskim. Pracownia Blacharska Leon Pociąg, Białowa nr 11. G-2007/1.

POMOC domowa przyjmie zaraz adwokat Kozłowski, Wrocław, Leszczyńskiego 5/3. K-2013/2.

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: 1) kosztorysowania robót budowlano-montażowych, 2) kreślenia maszynowych i budowlano-konstrukcyjnych przyjmuje, informacji pisemnych udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K-1897/20.

DŁA MATUREZYSTEK! Jeśli chcesz zdobyć zawód zapisz się do Państwowej Szkoły Pielegniarstwa w Jasle, ul. Szopena 25, tel. 22-49, która posiada jeszcze kilka wolnych miejsc. Dla zamiejscowych internet zapewniony. Możliwość uzyskania stypendium. K-1994/3.

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, ul. Lwowska 27 organizuje kurs palaczy c. o. i kotłowi wysokoprężnych dla osób posiadających praktykę zawodową. Zgłoszenia kierować pod adresem w/w. K-1998/2.

ZAOZNE i słuchowe kursy spawania elektrycznego i gazowego prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie. Absolwenci otrzymują książeczki spawacza uprawniające do wykonywania zawodu. Na kurs zaoczny przyjmowane są osoby wyłącznie z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ w Rzeszowie, Lwowska 27. K-1999/2.

SPRZEDAM część domu, lub cały w centrum miasta. Wiadomość: Jan Dołński, Strzyżów n/W., Rynek 22. G-2011/1.

SAMOCOD „Citroen” sprzedam. Rzeszów, ul. Żółkiewskiego 5. G-2016/1.

DOM murowany, osiemnasto izbowy, komfortowy, w mieście przy głównej ulicy sprzedam i dwie parcele budowlane w Krośnie n/W. Wiadomość: Krosno, Wojska Polskiego 34, Wójcicki. Fg-2176/1.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik — Kraków. Podwale 3 m. 8. K-1877/15.

ZABEK Stefan zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 119890 wydaną przez Szkołę Muzyczną w Rzeszowie. G-2021/1.

KRUCZYŃSKI Józef, zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydaną przez Szkołę Podstawową nr 8 w Przemyslu. Fg-2178.

GAZDA Adam zgubił w dniu 7 sierpnia br. na trasie Sanok — Brzozów legitymację ubezpieczeniową nr 65955 seria „A” oraz legitymację związku zawodowego. Pg-2180/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RC 2999 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Krośnie na nazwisko Mieczysław Tabak, zam. w Ustrojnej, pow. Krosno n/W. Pg-2181/1.

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęcią o treści: PTHW Rzeszów, Brygadziata nr 31. Pg-2177/1.

OCHAŁ Teresa zgubiła świadectwo 7 kl. wydaną w 1961 r. przez Szkołę Podstawową w Gnojniczy Górnicy. Pg-2178/1.

STOPYRA Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Dębica, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Dębica, legitymację związkową. G-2019/1.

OZOG Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydaną przez Szkołę Podstawową w Niedawce. G-2004/1.

BLASZCZAK Teresa zgubiła legitymację PKP nr 169132 wydaną przez DOKP w Krakowie. G-1213/1.

CZECH Zofia zgubiła legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) nr 061852-C. G-2014/1.

HANAK Bogdan zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Samochodowe w Rzeszowie. G-2017/1.

PACZEŚNIAK Maria zgubiła zaświadczenie do biletu miesięcznego wydaną przez MPK w Rzeszowie. G-2018/1.

3 zbiorniki

na materiały pędne o pojemności:

2 zbiorniki po 10.000 kg
1 zbiornik po 5.000 kg

posiada do sprzedaży

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Dynowie pow. Brzozów. Blizsze informacje uzyskać można w biurze Gminnej Spółdzielni, telefon nr 87. K-2008/1.

GLOBULKI „ZET”

działają silnie, plemnikobójcze, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży. 1 pud. 10 szt. 7 zł.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”.

K-1892/8



Piątek
27 września

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej — Fizycy — godz. 19

IMPREZY

Cyryl „Warszawa” ul. Mo-niuszki — godz. 19.15

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Zawrót głowy (USA) 1. 16) godz. 15.30, 18, 20.30. APOLLO (ul. 3 Maja) — Kapitan Fracaso (panc.) fr. 1. 18) godz. 15.45, 18.15. GOPLANA (Staro-mieście) — Przepustka na ład (radz.) 1. 12) godz. 17, 19. LET-NIE (Al. Komunistów) — Pod-lotki (czes.) 1. 18) godz. 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Kto sieje wiatr (USA) 1. 12) godz. 18, 20.30. SWIT (ul. Langiewicza) — Afrykańska królowa (USA) 1. 12) godz. 19, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO

Program I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. VI — „O Ta-deusz Boju-Zeleńskim”
montaż 10.10 Nowiny i nowinki muzyczne 10.30 Koncert muzyki dawnej 11.00 „Czarne gwiazdy” — fragm. książki 11.30 Muzyka rozrywkowa 12.15 Utwory fortepianowe 13.20 Me-lodie rozrywk. 14.00 „Szwam-brania” — fragm. pow. L. Kas-sila 14.30 Koncert symfo-niczny 15.10 Polskie melodie rozrywkowe 15.45 Piosni chór-alne 17.15 Kultura plinie pos-zukiwana 17.35 Muzyka ta-neczna 18.55 Pięć minut o wy-chowaniu 19.00 Koncert ra-pso-di 20.30 Wiadomości spor-towe 21.00 Polskie tańce ludo-we 21.30 Notatnik kulturalny 21.20 Koncert życzeń 22.45 Me-lodie na dobranoc.

Program II

Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
8.50 Suity rozrywkowe 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Koncert symfoniczny 12.45 Korespondencja z zagranicy 13.25 „Pani Bovary” 14.05 „Głtar” i „akordeon” 15.10 Piosni do poezji A. Puszkina 16.05 „Puste oczy” — fragm. powieści 17.15 Z cyklu: „Pios-ni i tańce świata” 18.05 Kon-cert Orkiestry PR 21.27 Wia-do-mości sportowe 21.30 Koncert słynnych solistów 22.39 Muzy-ka taneczna.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
16.05 Gra Kapela Rogg.
W Rzeszowie 16.20 Radio-rekla-ma 16.30 „O wojsku i dla wojska” — aud. S. Koczura 16.50 Wiadomości Ziemi rzeszow-skiej.

Ogólnopolski program telewizyjny

17.25 Program dnia 17.30 Wiadomości Dziennika 17.35 Dia dzieci — „Wbieramy zawód” 18.00 „Alma Mater” — rep. 18.30 „Wielokropek” — tyg. mag. 18.50 akt. satyrycznych 19.20 Program tygodnia 19.30 Wszelchn. TV 19.50 „Dobra-noc” 20.00 Dziennik Telewi-zyjny 20.30 „Kontury” 21.00 „Uskrzydleni” — film fab. NRD 22.55 „Warszawska Je-sień”.

Katowice
16.55 Program public. 17.10 „Niewydeptane szlaki” 17.20 „TV Katowice informują”
(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada).

Nowe froterki i odkurzacze

Fabryka Sprzętu Gospo-darczego w Rzeszowie w o-statnim czasie przystąpiła do produkcji nowego typu fro-terek, które powinny ukazać się w sprzedaży w przysz-łym miesiącu. Ponadto zo-stała już opracowana doku-mentacja nowych wzorów odkurzaczy, których zew-nętrzne uplastycznienie za-projektowali plastycy Aka-demii Sztuk Pięknych w Kra-kowie. Nowy typ odkurzacza o nazwie „Alfa III” będzie nie tylko odróżniał się od „Alfy II” nowoczesnym kształtem, ale i większą wydajno-ścią. Planuje się również u-ruchomić produkcję tzw. odkurzaczy hotelowych, odzna-czających się dużą wydajno-ścią. Obecnie hotele, domy wczasowe, zakłady pracy, bezskutecznie poszukują odkurzaczy produkcji importo-wanej. Nowym asortymentem zakładu będzie także produk-cja wentylatorów stołowych przeznaczonych na rynek kra-jowy, jak i na eksport. Wen-tylatory te charakteryzowa-

nie będą nowoczesnym i efek-townym wyglądem oraz do-brym rozwiązaniem kon-strukcyjnym m. in. wyposa-żony jest w trzy zakresy o-brotów.

W bieżącym roku zakład wykona plan z nadwyżką o wartości około 2 mln zł. Do końca br. wyprodukuje się 140 tys. odkurzaczy, z czego 6 tys. przeznaczono na eks-port do Bułgarii i Turcji. (zj)

Start uniwersytetu

W Domu Kultury WSK w Rzeszowie 30 bm. odbędzie się uroczysta inauguracja roku szkoleniowego 1963/64 Uni-wersytetu dla Rodziców i Wy-chowawców. W br. około 1.000 słuchaczy będzie uczęszczał na wykłady. W programie działalności uniwersytetu przewiduje się wiele atrak-cyjnych form pracy, m. in. wykłady prowadzone przez naukowców wyższych uczelni z Krakowa, Lublina i War-szawy, filmy normalnometra-żowe, związane tematycznie z pracą uniwersytetu o-raz sztuki teatralne.

Dwa tygodnie później roz-pocznie swą działalność tzw. Studium Wychowania Estetycznego, które przeznaczone jest dla młodzieży i dorosłych, pragnących pogłębić swoje wiadomości z dziedziny ar-chitektury, wiedzy o teatrze i filmie, muzyce, tańcu itp. Również w październiku zorganizuje się cykl odczy-tów, które z pewnością cie-szyć się będą dużą popular-nością wśród społeczeństwa. Same tytuły zachęcają do wzięcia udziału, są to m. in. „Czwartki z lekarzem”,



W Klubie KiW przy ul. 3 Maja można było ostatnio obejrzeć wystawę malarstwa i rysunków. Prace ekspozo-wali plastycy-amatorzy Adam Mróz i Jerzy Biernat. Fot. M. Kopec

21 tys. widzów na przedstawieniach Cyrku „Warszawa”

Cyryl „Warszawa”, który przed tygodniem rozbił namioty w naszym mieście, cie-

Zespół teatralny „Metalow-iec” przygotowuje na Fe-stiwal Ogólnopolski 5-aktową sztukę Ilii Erenburga pt. „Lew na placu”. Będzie to już 44 premiera tego zespo-łu, która odbędzie się w li-stopadzie br. Natomiast teatr młodzieżowy przygotowuje współczesną sztukę psycho-logiczną o tematyce młodzież-owej Krystyny Salaburskiej pt. „Krzysztof”.

Warto zwrócić uwagę, że zespół aktorski tej sztuki stanowi młodzież, która je-szcze do niedawna nie mogła znaleźć właściwego miejsca i zainteresowania w środowi-sku rzeszowskiego osiedla WSK. (zj)

Pomoc dla Skopje

W dalszym ciągu płyną datki na pomoc dla zniszczo-nego Skopje. Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „Syn-tofarma” w Rzeszowie prze-kazała ostatnio 2.500 opako-wań asprocołu, wartości 30 tys. zł. Młodzież Szkoły Pod-stawowej nr 2 w Leżajsku ofiarowała 110 sztuk odzie-ży. Ponad 100 sztuk odzieży wpłynęło również pod adresem PCK od uczniów szkoły pod-stawowej w Sarzynie. 400 zł. pochodzących z dobrowolnych składek, przekazała na po-moc dla Skopje młodzież Tech-nikum Mechaniczno-Elek-trycznego w Rzeszowie.



Ostatnie
grzybobranie.
Fot. KOPEC

Z myślą o zimie

Dzielnicowe Biura Opala-nie w Rzeszowie prowadzą sprzedaż węgla na zaopatrzenie zimowe mieszkańców na-szego miasta. Akcja ta roz-poczęła się w lipcu i trwać będzie do 15 grudnia. Jak dotychczas przebiega ona sprawnie, gdyż do chwili obecnej w węgiel zaopatrzy-ły się już 35 proc. ludności. Należy się spodziewać, że pozostała część będzie mogła zrealizować swoje zamówie-nia w DBO w określonym terminie. Odbiorcy, którzy mają przydział roczny nie przekraczający 1 tony węgla otrzymają w bieżącym se-zonie, tj. do 15 grudnia, węgiel jednorazowo, natomiast przydział większe będą rea-lizowane w tym sezonie i w I kwartale 1964 r. Przy tym warto zwrócić uwagę, że

istnieje możliwość korzysta-nia z tańszych asortymentów w cenie 360 zł lub 420 zło-tych za tonę węgla. Węgiel ten jest dobrej jakości i nie-wiele różni się od węgla w cenie 500 złotych.

W bieżącym sezonie głów-ny nacisk kładzie się na za-opatrzenie w pierwszej ko-lejności mieszkańców, szkół, służby zdrowia i bloków MZBM. Natomiast pozostałe przedsiębiorstwa i instytucje będą zaopatrywane w węgiel sukcesywnie w terminie póź-niejszym. Od zakładów pra-cy, przedsiębiorstw i instytu-cji, a więc od „huntujących odbiorców”, wymagana jest kontrola zużycia i oszczędne opalanie węglem. (zj)



MILCZĄCA CENTRALA

Redaktorze, telefoniczne kontakty Rzeszowa z Bogu-chwałą ułatwiła automatycz-na centrala. Na początku do-brze spełniała rolę pośredni-ka między abonamentami. Od niejakiego czasu zastoso-wała „bojkot”. To oczywiście prze-nosiła. Bardziej bowiem prawdopodobne jest, że ule-gły awarii jej urządzenia. Do Boguchwały nie można się dodzwonić. A kontakty te

są niezbędne. Np. Centrala Nasienna ma tu swój Zakład Czystczenia Nasion, kilka-krotnie w ciągu dnia wypa-dała połączyć się z podległą placówką. Jakim sposobem? Może RUT znajdzie na to ra-de.

W IMIENIU LOKATORÓW

...bloku nr 14 przy ul. O-bronców Stalingradu dzięki-je za interwencję. Poskutko-wała. Wody w piwnicach już nie ma. Ścisłej — na razie nie ma. Zaczynają się jesienne sloty. Na pochylonych chodni-kach kałuże. Tylko patrzeć, jak woda znacznie spływa do piwnicznych pomieszczeń. Przy okazji polecamy się pamięci administracji i pro-simy o zlikwidowanie wyr-wy w chodniku od podwó-rza.

101 kłopotów MPK Radiotelefony w autobusach Kierowcy pilnie poszukiwani

Usprawnienie miejskiej ko-munikacji to nadal jeden z centralnych problemów Rze-szowa... problemów tym trud-niejszych, że rozwiązanie nie zależy tylko od dobrej wo-li pracowników MPK. Bolącz-ką nr 1 jest ustawiczne spóź-nianie się autobusów „Kola” i linii dojazdowych. Pracowni-cy MPK nie są tu zapewne bez winy. Sporo jest jeszcze nieudolności, złej organizacji pracy, a niekiedy wręcz nied-baństwa. Usunięcie tych nie-domagań nie zapewni jednak pełnego porządku na liniach komunikacyjnych. Autobusy, zwłaszcza w godzinach szczytu, są nadmiernie przepelnio-ne. Jeden wóz zamiast 50 o-sób przewozi 100. Nadmierny tłok w wozach dezorganizuje wsiadanie i wysiadanie, za-trzymuje autobusy na przy-stankach dłużej niż przewidu-je rozkład. Propozycja MPK w sprawie rozpoczęcia i kończenia pracy (w zakła-dach) w różnych godzinach nie spotkała się na razie z a-probatą. Problem komunika-cji nie absorbuje zbyt wielu władz miejskich. A szkoda...

Cierpią nie tylko pasażero-wie. MPK ma także sporo trudności. Obciążone nadmier-ne wozy szybciej się „wy-kruszają”, wcześniej kończą żywot technicznej sprawno-ści. Często nagłe i niespodzie-łanie wypadają z obiegu. Tylko w I półroczu br. „zjaz-dów” takich zanotowano blis-ko 1000. Powoduje to nieprze-widziane zakłócenia na li-niach, przerwy w normalnych kursach. W takich razach nie można nawet wezwać pogo-towia technicznego do usuni-ęcia defektu. Wozy nie mają połączenia z dyspozytorem ruchu. Propozycja zainstalo-wania w autobusach radio-telefonów czeka na akceptację Ministerstwa Gospodarki Ko-munalnej.

Wyeksploatowany przed-wześnie tabor wymaga czę-stych napraw i remontów. „Kolo” i inne linie komunika-cyjne odczuwają dotkliwie ten okresowy „ubyttek”. Brak odpowiedniej bazy remonto-wo-naprawczej w MPK, trud-ności z nabyciem części zam-iennej komplikują i tak ciężką sytuację. Przedłużają

czas napraw, opóźniają po-wrót na trasę podreperowa-nych samochodów. Pilną potrzebą jest budo-wa nowej bazy remontowej. Obecny prymitywizm nie mo-żna utrzymywać na dłuższą metę. Straty z tego tytułu są olbrzymie. W ciągu 6 miesię-cy br. zanotowano w MPK po-nad 2,5 tys. dni chorobowych. Wpłynął na to przede wszyst-kim ciężki zimowy okres. Bry-gady naprawcze pracują w nieogrzewanych pomieszcze-niach, a niekiedy wręcz pod gołym niebem. Przeziębienia i odmrożenia były na por-ządku dziennym.

Wiosną zaczęły się inne kłopoty. Chyba gdzieś od ma-ja br. MPK boryka się z pro-bblem braku kierowców. Kilka „Sanów” po general-nym remoncie stoi bezczynnie w staromiejskiej bazie. Kie-rowcy z pierwszą kategorią prawa jazdy „zadekowali” się na dyrektorских wozach. Za-jęcie zapewne wygodniejsze, mniejsza odpowiedzialność. Kogo zatem posadzi się za kierownicą? Nowy kodeks drogo-wy stawia pod tym względem

określone wymogi. A mimo to prawie połowa szoferskiej kadry MPK legitymuje się praw-em jazdy II kategorii. Uregulowanie tego kłopotliwego problemu nie mieści się w kompetencjach przedsiębior-stwa komunikacyjnego. Odpo-wiednie zatrudnienie „armii” kierowców, zgodnie z ich kwalifikacjami i przygotowa-niem to sprawa władzy wyż-szego szczebla.

Warto się nad tym zastano-wić. Nie można przecież na-dal tolerować paradoksów; 6 odremontowanych „Sanów” stoi bezczynnie, a równocze-śnie na trasach miejskiej ko-munikacji tłok. Najgorzej jest rano i w godzinach popołud-niowego szczytu. Dostanie się do autobusu przekracza wów-czas możliwości wielu pasaże-rów. W takich warunkach MPK przewoziło w I półroczu br. około 10 mln osób. Rozbu-dowa miasta dyktuje koniecz-ność uruchomienia nowych li-nii komunikacyjnych, zwięk-szenia taboru. Jak ubiegać się o nowe wozy, gdy istniejące nie są wykorzystane?

Wreszcie problem dróg. Rze-szowskie arterie są niezbyt przystosowane do miejskiej ko-munikacji. W dodatku jezdze-tę ciągle wykopki, oszczędz. Doły i wyrwy w jezdniach, które można by na bieżąco usu-wać, utrzymują się miesią-cami. Ulice Pstrowskiego i Grottera praktycznie nie na-dają się do ruchu kołowego, a zwłaszcza ciężkich wozów. Z powodu niedbaństwa władz komunalnych autobusy MPK lamią miesięcznie na rze-szowskich jezdniach - werte-pach około 100 resorów. Czy rachunek nie byłby bardziej prosty, gdy zamiast ciągłej wymiany resorów naprawiono by ulice? Chyba tak. Tym bar-dziej że wszystko to idzie na konto Wydziału Komunalne-go Prez. MRN.

Usprawnienie miejskiej ko-munikacji zależy więc od wielu czynników, przekracza-jących często ramy kompetencji i możliwości MPK. Po-moc powinna przyjść z zew-nątrz. Oczekuje jej stale wzra-stająca armia pasażerów.

(h)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2956, 2957, redaktor naczelny 4773, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redak-cji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryń-skiego 15, tel. 2700, Tarno-brzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkie informacje w spra-wie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwarta-lnej — zł 37,50, rocznej — zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1